

Stefan Ignar

przewodniczącym
Zarządu Głównego TPP-R
WARSZAWA (PAP)

W dniu 9 bm., po zamknięciu obrad V Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie wybranego na Zjeździe Zarządu Głównego TPP-R.

Plenum dokonało wyboru Prezydium ZG TPP-R.

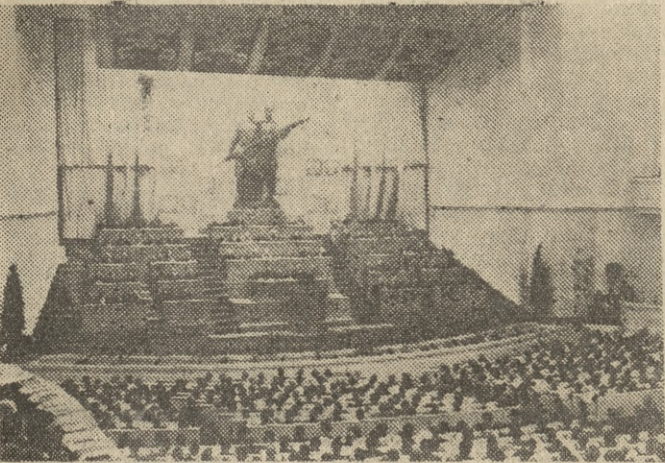
Na przewodniczącego Zarządu Głównego TPP-R wybrano jednogłośnie zastępcę Przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezesa NKW ZSL — Stefana Ignara.

Nowy polski film

„Błękitny krzyż”
wchodzi na ekrany

WARSZAWA (PAP)

Dokumentalny film fabularyzowany „Błękitny krzyż” który wchodzi w najbliższych dniach na ekrany (prapremiera jego odbędzie się jeszcze w bież. tygodniu w Zakopanem), przedstawia epizod z okresu ostatniej wojny. Film osnuty jest na autentycznym wydarzeniu — uratowania przed dostaniem się w ręce hitlerowców grupy rannych partyzantów radzieckich i czechosłowackich przez członków Zakopiańskiego Pogotowia Tatrzańskiego. W filmie występują w większości autentyczni członkowie bohaterstwa wyprawy.



Na zdjęciu: prezydium i fragment sali obrad V Krajowego Zjazdu TPP-R, który obradował w dniach 8 i 9 bm. w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

CAF — Fot. Z. Wdowiński

W nową 5-latkę bez zaległości

Chłopi wsi Kębłowo wzywają do współzawodnictwa w realizacji zobowiązań

W dniu 8 bm. odbyła się w Kębłowie, pow. Wolsztyn, piękna uroczystość zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki ZSCh dla podsumowania wkładu pracy wsi wolsztyńskiej, w realizację czynu wodno-melioracyjnego, w okresie wiosenno-letnim. Nagrodą dla ofiarnych społeczników i wzorowych obywateli był koncert, zorganizowany staraniem Pol-

skiego Radia, w którym wzięli udział artyści Opery poznańskiej.

Na niedzielnej uroczystości mieszkańcy Kębłowa jeszcze raz zdali egzamin obywatelski, wykazując szczerą troskę o politykę gospodarczą naszego państwa. Wyszli oni z szeregiem cennych zobowiązań, których wykonanie będzie wkładem wsi kębłowskiej w realizację planu 5-letniego. Utworzony niedawno zespół łąkarski postanowił np. zagospodarować dalszych 30 ha łąk. Do końca października zobowiązano się oczyścić 3 km rowów. Do końca grudnia br. nawieźć 3-kilometrowy odcinek drogi do Stradymia, wybudować 35 wzorcowych gnojowników i 10 silosów.

Aby na próg planu 5-letniego wejść z czystym sumieniem obywatelskim — powiadział w imieniu chłopów kębłowskich Kazimierz Kotlarski — do końca października wykonamy roczny plan dostaw ziemniaków, do 15 listopada — roczny plan dostaw żywea, a do 15 grudnia zrealizujemy w 100 proc. roczny plan obowiązkowych dostaw mleka. Po dacie gruntowy zapłacimy całkowicie do dnia 25 października br.

Nad terminowym wykonaniem podjętych zobowiązań będzie czuwała wyłoniona przez mieszkańców Kębłowa — Wjewódzka Komisja Współzawodnictwa.

Chłopi kębłowscy wezwali do współzawodnictwa wszystkie wsie swojego powiatu, jak również województwa. (AZ)

I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Jakub Berman, Franciszek Jóźwiak-Witold, Edward Ochab i Aleksander Zawadzki.

Na sali znajdują się wybitni działacze społeczni i organizatorzy życia naukowego w kraju, a wśród nich kierownik Wydziału Kultury i Nauki KC PZPR — prof. Stefan Żółkiewski, sekretarz nauko-

Hydrotransport ułatwia pracę górnika

STALINOGRÓD (PAP)

Po miesiącu próbnej eksploatacji w pełni zdał egzamin hydrotransport w kop. „Czeladź”. W ciągu miesiąca pracy oddział II tej kopalni wydobył tą metodą ponad 1600 ton węgla i uzyskał przeciętnie na chodniku 100 m postępu, zamiast dotychczas osiąganych 60 m.

Kop. „Czeladź” jako druga w Polsce po kopalni „Siersza” zastosowała hydromechanizację do urabiania węgla i do transportu. Pracujący w „Czeladzi” górnicy prowadzą normalne strzelanie węgla. Odstrzelony węgiel przy pomocy monitorów, tj. jakby armatek wodnych tłoczących wodę pod ciśnieniem 17 atmosfer, jest rozkruszany i spływa na specjalne rynny, które zainstalowane na pochylni o długości 400 m umożliwiają odpływ węgla do stacji załadunkowej. Monitory zastępują w ten sposób pracę ładowarek i ładowaczy.

Olbrzymia powódź w Indiach Wezbrane wody zagrożają Delhi

DELHI (PAP)

Jak donoszą z Karaczi, w Pendzie bie na skutek wylewu rzek Sattledż i Rawi 2 miliony mieszkańców straciło dach nad głową. Wezbrane wody zniszczyły domy w wielu miejscowościach. Powódź spowodowała również olbrzymie straty w żywym inwentarzu. Ogółem ilość zniszczonych domów mieszkalnych oblicza się na 37 tysięcy. Na skutek zalania przez wodę linii komunikacyjnych, 238 miejscowości pozabawionych jest wszelkiej łączności. Dowóz środków żywnościowych i lekarstw odbywa się tam jedynie przy pomocy lotnictwa i transportu wodnego.

Również w Delhi stan wody na rzece Dżumna bezustannie się podnosi. Agencja France Presse podaje, że po raz pierwszy w historii Indii wezbrane wody zbliżyły się do Delhi, dochodząc do samych murów słynnej zabytkowej „Czerwonej Fortecy”.

W walce z powodzią bierze udział wojsko i lotnictwo.

wy PAN — prof. Henryk Jabłoński i wiceminister szkolnictwa wyższego — Eugenia Krassowska.

Obok naukowców widzimy weteranów polskiego ruchu robotniczego — uczestników walk rewolucyjnych 1905 do 1907 roku.

Na sesję przybyli i biorą udział w obradach delegacje uczonych z ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii oraz Jugosławii.

Obrady zagaja członek Prezydium PAN, uczestniczka walk rewolucyjnych 1905 r. — prof. Natalia Gąsiorowska.

Następnie Tadeusz Daniszewski wygłosił opracowany zespołowo referat pt.: „Klasa robotnicza na czele walki ludu polskiego o wyzwolenie społeczne i narodowe w rewolucji 1905—1907 roku”.

Przedmiotem dalszego ciągu obrad sesji stał się referat Stanisława Kalabińskiego i Feliksa Tycha pt. „Masy chłopskie Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907”. Po wygłoszeniu referatów obrady sesji zostały odłożone na dzień następny.

Powrót delegacji rządu PRL z Berlina

W dniu 10 bm. powróciła z Berlina do Warszawy delegacja rządowa PRL z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, która wzięła udział w uroczystościach święta narodowego 6 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

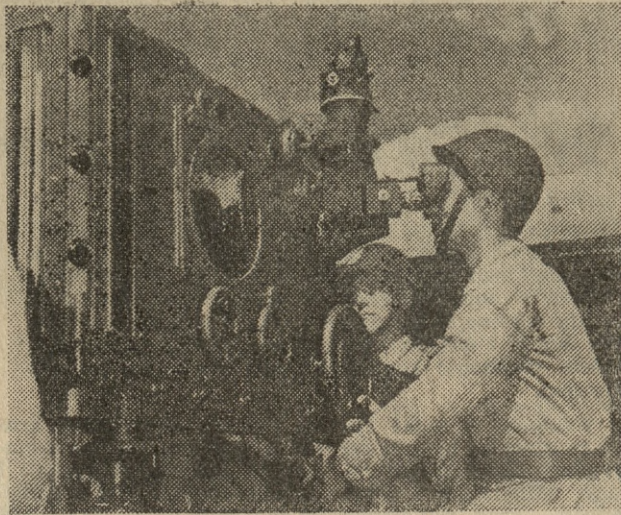
Minister handlu zagranicznego ChRL przybył do Polski

WARSZAWA (PAP)

W związku z rozpoczęciem rokowań handlowych między rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1956, w dniu 10 bm. przybył do Warszawy minister handlu zagranicznego ChRL Je Dżi-dżuan, który przewodniczy delegacji chińskiej w tych rokowaniach.



Straż pokoju



Z ziemi braterskiej do ojcow-
skiej
szedłeś przez skwar i noc
śnieżyłą....

(Tadeusz Kubiak)

Dwanaście lat mija od dnia, gdy rozpoczął się ów żołnierski marsz spod Lenino ku Polsce, prawdziwie wolnej. O świcie 12 października 1943 roku przeciętli huk dział obwieścił, że do walki przeciwko faszystowskiemu najeźdźcy, do walki o jak najszybsze wyzwolenie kraju krwawiącego obficie w nierównym zmaganiu z okupantem — przystąpiła nowa siła: regularne Jednostki Ludowego Wojska Polskiego.

Co roku, w dzień święta naszych żołnierzy, powracamy myślą ku temu wydarzeniu. Bitwa pod Lenino bowiem to przełomowy moment w historii polskiego oręża i w historii naszego narodu.

Nie mógł wygrać wojny żołnierz kampanii wrześniowej 1939 roku. Jego klęska była przesądzona, zanim padł pierwszy strzał. Nie mogło zmienić tragicznego wyroku rozpaczliwe bohaterstwo i odwaga, szukające ułamka szansy zwycięstwa nad uzbrojonym po zęby wrogiem — wbrew wszystkiemu, nawet wbrew „własnym” generałom.

Armia przedwrześniowa była słaba, ponieważ jej słabość była ostatnim ogniwem łańcucha, którego pierwszym — był ustrój społeczny Polski przedwrześniowej.

Armia przedwrześniowa nie mogła być odpowiednio wyposażona w środki walki, ponieważ rządząca w ówczesnym państwie polskim burżuazja systematycznie ograbiała Polskę, hamowała rozwój naszego przemysłu, traktując hasło obrony kraju jako jeszcze jeden pretekst dla uzyskania dodatkowych zysków.

Nie była ona w stanie obronić kraju przed najazdem, skoro zdradcy w generalskich mundurach i dyplomatycznych frakach już z góry sprzedali własną ojczyznę, pozostawiając Polskę osamotnioną, bez jakiegokolwiek pomocy, w położeniu bez wyjścia.

Dziś mamy armię silną, uzbrojoną tak, jak tego wymagają obecne potrzeby obronności kraju.

Już wtedy, gdy na ziemi radzieckiej żołnierz nasz brał do ręki broń wykutą z rosyjskiej stali — był on bez porównania lepiej uzbrojony, niż żołnierz kampanii wrześniowej. I przede wszystkim nie był samotny w obliczu wroga. Szedł do walki — czując obok siebie bratnie ramię żołnierza radzieckiego.

Braterstwo broni wówczas zadzierżgnięte i wspólnie przelana krwią przypieczętowane jest dziś fundamentem naszej siły i gwarancją naszej niepodległości.

Wraz z szybkim rozwojem przemysłu, kraj nasz zyskał możliwość wyposażenia naszego wojska w najnowocześniejsze środki obrony. Produ-

kujemy sami najbardziej skomplikowany sprzęt: nowoczesne działa, czołgi, odrzutowce. Dziś na każdego żołnierza przypada około 3,6 raza więcej koni mechanicznych niż w roku 1948, nie szukając już porównań z okresem przedwrześniowym. Mamą armię nowoczesną, zmotywowaną, zdolną sprostać warunkom współczesnych bitew. Każda nasza obecna dywizja reprezentuje wielką siłę ognia, siłę kilkakrotnie większą niż dywizje dawniejsze.

Ale wyższość naszej armii nad armią dawną, przedwrześniową, polega nie tylko na tym, że jest ona lepiej wyposażona technicznie.

Tak jak podstawowym źródłem słabości armii dawnej był ustrój społeczny Polski burżuazyjnej, tak obecnie podstawowym źródłem siły naszej armii jest to, że stała się ona armią państwa, w którym decydujący głos zdobył lud.

Wraz ze strzałami bitwy pod Lenino powstała armia, o której losach i celach już nigdy więcej nie będą decydowały spekulacje imperialistycznych najmitów. Powstało wojsko, które służy nie obronie interesów klas wyzyskujących, lecz obronie władzy i zdobyczy ludu pracującego, które wszystkim swymi siłami służy obronie niepodległości i spokojnej pracy wyzwolonego narodu.

Wyrok bezbronności i słabości, wyrok, który tak długo pozostawał w mocy, jak długo o charakterze i obliczu wojska decydowała burżuazja — tam pod Lenino został podarty w strzępy.

Nasze ludowe wojsko służy pokojowi a nie wojnie. Obca jest naszym żołnierzom wszelka myśl o agresji wobec jakiegokolwiek innego narodu. Jedynym zadaniem naszej armii jest obrona na wypadek agresji. Toteż, gdy pozwoliła na to sytuacja międzynarodowa, podobnie jak i inne kraje obozu pokoju — zmniejszyliśmy liczebność naszych sił zbrojnych.

Narodowi naszemu potrzebny jest — pokój, a nie wojna. Potrzebny jest nam pokój i zdecydowani jesteśmy wywalczyć go, nie szczędząc sił, bo budujemy lepsze życie, bo myślimy o przyszłości, bo oczekujemy planów własnej wyjątkowej pracy.

Gdy ulicą idzie kolumna, śpiewając piosenkę, czasami wesołą — o kwiatkach rzuconych żołnierzom przez dziewczynę, czasami smutną, o kuli świszczącej i żołnierskiej śmierci — zawsze idzie za nimi ciepłe spojrzenie przechodniów.

Ufamy im. Wiemy, że stoją twardo na straży naszych granic, na straży naszych osiągnięć, na straży całego naszego pokojowego życia. A dobrze jest mieć taką właśnie świadomość.

T. Jedrz.

Ze zjazdu burmistrzów stolic całego świata we Florencji

Na zdjęciu: burmistrz Florencji G. La Pira wymienia serdeczny uścisk dłoni z przewodniczącym Rady Miejskiej Moskwy — M. A. Jasnowem.

Fot. — CAF

Kraje arabskie gorąco poparły projekt rezolucji radzieckiej w sprawie uchodźców

NOWY JORK (PAP)

Komisja do Spraw Społecznych, Humanitarnych i Kulturalnych Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła debatę nad sprawozdaniem Wysokiego Komisarza ONZ do Spraw Uchodźców. Podczas debaty omawiano dwa projekty rezolucji — radziecki oraz 9 państw (w tym USA, Anglii i innych). W głosowaniu nad tymi rezolucjami większość krajów arabskich poparła projekt radziecki.

Jak wiadomo, projekt rezolucji radzieckiej opierał się na zasadach dobrowolnej repatriacji uchodźców i przesiedleńców oraz rzetelnego informowania ich o warunkach powrotu do rodzinnych krajów. Natomiast projekt 9 państw (USA, Anglia, Australia, Belgia, Costa Rica, Dania, Holandia, Norwegia i Szwecja), obliczony był na spowodowanie dalszej zwłoki w rozwiązaniu problemu uchodźców i przesiedleńców, ponieważ przewidywał on rozmieszczenie tych osób w innych krajach oraz ich „asymilację”.

Pragnąc doprowadzić do zbliżenia poglądów autorów obu projektów, kraje arabskie zaproponowały szereg poprawek do rezolucji radzieckiej. Delegacja radziecka zgodziła się na poprawki.

Delegacje USA, Anglii i kilku innych krajów sprzeciwiły

Konferencja prasowa w Departamencie Stanu USA

NOWY JORK (PAP)

Jak podają z Waszyngtonu, rzecznik Departamentu Stanu USA podał na konferencji prasowej do wiadomości, że sekretarz stanu Dulles odeleci 22 bm. z Waszyngtonu do Paryża. W Paryżu, wraz z ministrami spraw zagranicznych Anglii i Francji wysłucha sprawozdania grupy ekspertów trzech mocarstw zachodnich, którzy zajmują się przygotowaniami do konferencji genewskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Dulles i pozostali ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich wezmą udział w posiedzeniu rady paktu atlantyckiego.

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył także, że zgodnie z dyrektywą prezydenta Eisenhowera, przy europejskim zjednoczeniu węgla i stali w Luksemburgu utworzona zostanie misja USA.

XXVIII sesja prezydium SFZZ

BUDAPEST (PAP)

Dnia 10 bm. rozpoczęła się w Budapeszcie XXVIII sesja Prezydium Światowej Federacji Związków Zawodowych pod przewodnictwem Giuseppe Di Vittorio.

Porządek dzienny obrad zawiera m. in. następujące punkty: sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej i z walki o jednolitość działania na rzecz pokoju, sprawozdanie z działalności SFZZ w ONZ, sprawozdanie z walki o prawa związkowe.

W odpowiedzi na strajki

Stan wyjątkowy w trzech miastach USA

NOWY JORK (PAP)

Gubernator stanu Indiana proklamował stan wyjątkowy w miastach Newcastle, Magerstown i Richmond, gdzie od tygodnia strajkują robotnicy szereg fabryk.

W Newcastle w ubiegłą środę doszło do krwawej starci między policją a demonstrującymi robotnikami odlewni.

Z zagranicy

PARYŻ. — 10 bm. odbyło się w Paryżu posiedzenie ekspertów trzech mocarstw zachodnich, którzy mają opracować plany Zachodu w związku z konferencją genewską ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

NEWY JORK. — Jak donoszą z Kairu, Arabia Saudyjska zamierza dokonać zakupu broni w Czechosłowacji na tych samych zasadach handlowych co ostatnio Egipt.

PEKIN. — Dnia 10 bm. w północnej części Japonii rozpoczęły się wielkie manewry sił morskich, lądowych i lotnictwa. Temat manewrów brzmi: „Natarcie sił morskich nieprzyjaciela na północne wybrzeże Japonii”. Manewry potrwają 5 dni.

NEWY JORK. — Z Meksyku donoszą, że w okolicy miasta Tampico trwa ewakuacja ludności z terenów dotkniętych powodzią. Od powodzi huraganów ucierpiało tam około 100 tysięcy osób. Liczbę ofiar śmiertelnych oblicza się na około 1000 osób.

NEWY JORK. — Rząd argentyński wystąpił z prośbą do rządu Paragwaju, aby b. prezydentowi Peronowi zostało wyznaczone miejsce pobytu „w dostatecznej odległości od granicy paragwajsko-argentyńskiej”. Nowy rząd Argentyny obawia się, że „obecność Perona w pobliżu granicy może wywołać zamieszki”.

PARYŻ. — We Francji odbyły się ostatnie strajki i demonstracje pracowników bankowych, którzy domagają się podwyżki płac. Strajkował m. in. personel Banku Francji.

NEWY JORK. — 36 osób zabitych w katastrofach samochodowych, 3 śmiertelne ofiary pożarów, 8 osób, które straciły życie w innych wypadkach — taki był rezultat obchodzonych 8 i 9 bm. w Kanadzie Świąt Dziękczynienia. W ciągu ich trwania zginęło ogółem 47 osób.

LONDYN. — 10 bm. o świcie nieznanymi sprawcy napadli na skład wojskowy w pobliżu portu Famagusta i po obozowaniu strażników zabrali część znajdującego się w magazynie uzbrojenia. Podobne napady miały miejsce w paru rejonach wyspy.

Minister Pearson w Stalingradzie

MOSKWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych Kanady L. B. Pearson, bawiący w ZSRR na zaproszenie rządu radzieckiego, opuścił 11 bm. Moskwę udając się samolotem do Stalingradu. Minister spraw zagranicznych Kanady po zwiedzeniu Stalingradu uda się na Krym.

W głosowaniu nad projektem rezolucji ZSRR 14 głosów padło za rezolucją (ZSRR, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Ukraina, Afganistan, Egipt, Irak, Liban, Liberia, Arabia Saudyjska, Syria, Jemen, Jugosławia). 10 delegacji wstrzymało się od głosu (Burma, Chile, Kolumbia, Etiopia, Indie, Indonezja, Iran, Meksyk, Pakistan, Syjam). Przeciwko rezolucji głosowało 29 delegacji.

Projekt rezolucji 9 państw został przyjęty 42 głosami, 14 delegacji wstrzymało się od głosu (w tym kraje obozu pokoju).

Komisja Polityczna kontynuuje obrady nad wykorzystaniem energii atomowej do celów pokojowych

W poniedziałek, 10 bm. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała obrady nad wykorzystaniem energii atomowej do celów pokojowych.

Pierwszym mówcą w tym dniu był przedstawiciel Anglii Nutting, który zreferował plany i osiągnięcia Anglii w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, przedstawił stanowisko rządu angielskiego w kwestii zwołania dalszych konferencji międzynarodowych w sprawach atomowych i wypowiedział się za utworzeniem międzynarodowej agencji atomowej.



Niechby im pomogło...

Jak donosi prasa zachodnia do punktów przebiegających w Fürstentum (NRD) i Friedland (NRF) nadchodzą w dalszym ciągu transporty ułaskawionych przez Związek Radziecki przestępców wojennych. Jeden z takich transportów witała ostatnio grupa bońskich działaczy, którzy występowali w imieniu chorego Adenauera. Byli więc i pan Oberlander — minister boński dla spraw przesiedleńców, Helwege — premier Dolnej Saksonii, Schellhaus — przewodniczący FDP i inni.

Oberlander witając transport oświadczył: „Złożyliście za nas w ofierze waszą młodość i wolność. Cierpieliście za nas wszystkich...”. Można by się z tymi słowami zgodzić, powszechnie bowiem wiadomo, że wielu zbrodniarzy wojennych dzięki mocodawcom spod znaku Wallstreet uszło sprawiedliwości, i mimo niezaprzeczalnych dowodów winy, nie tylko znalazło schronienie ale i wcale intratne posadki właśnie w radzie adenauerowskim...

W ogólnych wynurzeniach powitalnych warta przemówienia (nie tylko zresztą przez powracających zbrodniarzy wojennych) jest taka oto wypowiedź, którą Niemiec — zachodnie pismo „Nacht-Deutschen” kończy reportaż:

„Do powracających zwracamy się tylko z jedną prośbą: — Udać się skoro tylko wypoczniecie — wszędzie tam, gdzie młodzi ludzie znów marzą o zabawie w wojsko i opowiedzieć wszystkim o waszych przeżyciach, aby niewypowiedziane cierpienia Niemców i całego świata nie powtórzyły się więcej...”

Slusznie! Doświadczenia hitlerowskich „heldów” spod Stalingradu i Szosy Wolskiej, ich osobiste przeżycia przeciw mogłyby podzielać na wszelkiej maści rewizjonistów, odwetowców i polityków „z pozytywną” jak przysłowiowe wiadro zimnej wody.

HEL

dzynarodowej agencji atomowej.

Nutting zaznaczył, że Anglia ma duże osiągnięcia w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych i w chwili obecnej jest jednym z największych na świecie eksporterów izotopów promieniotwórczych. Mówca oświadczył, że Anglia planuje budowę wielu elektrowni o napędzie atomowym i zamierza do 1975 roku doprowadzić do tego, by 40 proc. globalnej produkcji energii elektrycznej pochodziło z elektrowni atomowych.

Delegat Anglii wypowiedział się za rozszerzeniem współpracy międzynarodowej w dziedzinie atomowej i poparł propozycję w sprawie periodycznego zwoływania międzynarodowych konferencji, które omawiałyby zagadnienia pokojowego wykorzystania energii atomowej. Nutting z dużym uznaniem wyraził się o wynikach niedawnej konferencji atomowej w Genewie, podkreślając duże znaczenie nawiązania kontaktów między uczonymi ze Wschodu i Zachodu.

Obrady Komisji Politycznej nad sprawą wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych trwają.

Kampania przeciwko „duchowi Genewy”

Artykuł w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP)

W „Prawdzie” ukazał się artykuł Aleksandrowa pt. „Kampania przeciwko duchowi Genewy”.

W ostatnich czasach — pisze Aleksandrow — w pewnej części prasy Stanów Zjednoczonych odbywa się zasługująca na uwagę ewolucja w sprawie oceny wyników genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Podczas gdy w pierwszych dniach po konferencji dzienniki amerykańskie prawie jednomyślnie uznawały jej wielką rolę dla osłabienia napięcia międzynarodowego, podkreślały jej znaczenie dla sprawy pokoju i zarysowywały się współpracy między wielkimi mocarstwami — obecnie coraz częściej rozlegają się w USA głosy, które domagają się „rewizji” takiej oceny.

Co więcej, niektórzy komentatorzy amerykańscy usiłują obecnie przedstawić wyniki konferencji genewskiej jako pewnego rodzaju „nieszczeście” dla Zachodu.

Już we wrześniu agencja United Press podała wiadomość, która głosiła, że odpowiedzialne koła Stanów Zjednoczonych wyrażają „zaniepokojenie” w związku z tym, czy „naród amerykański nie będzie zbyt wiele (!) oczekiwał od konferencji genewskiej... Czy społeczeństwo amerykańskie nie zapomniało tylko optymistycznych tytułów poświęconych Genewie, ignorując poważne fakty, o których pisało się drobnym drukiem?”. Wiadomość ta kończyła się ostrzeżeniem, iż

przyszła konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych stanowić będzie poważną próbę, że nie jest wykluczone, że Stany Zjednoczone skreślą prawdopodobnie z konta konferencji genewskiej.”

Nieco później w dzienniku „New York Herald Tribune” pojawiła się seria artykułów napisanych bynajmniej nie „drobnym drukiem”, artykułów zawierających bezpośrednio wezwanie, aby przystąpić do rewizji „ducha Genewy”.

W końcu września np. dziennik ten w artykule redakcyjnym zapewniał czytelników, że „duch Genewy” to jedynie „wyraz uprzejmości” między Zachodem a Związkiem Radzieckim. „New York Herald Tribune” wysnuwał stąd wniosek, że Zachód „nie powinien iść na realne ustępstwa”.

Przed paroma dniami komentator tegoż dziennika S. Alsop stwierdził, że „gdy patrzy się wstecz, konferencja szefów rządów w Genewie zarysowuje się nie jako „zwycięstwo”, lecz co najmniej jako potencjalna klęska”. Pozytywne wyniki konferencji w Genewie „mogą być wykorzystane jako pretekst do redukcji zbrojeń” (!). Drugim „grzechem” Genewy jest, zdaniem Alsopa, fakt, iż przekreśla ona nadzieje Zachodu na „zastosowanie przemocy” w celu „zmiany statutu” europejskich krajów demokracji ludowej.

Inny komentator „New York Herald Tribune”, Lawrence znany ze swych skrajnie reakcyjnych poglądów, solidaryzuje się z Alsopem, lecz pociesza

Doroczna konferencja Labour Party

ujawnia głębokie rozbieżności między prawicowym kierownictwem a terenowymi organizacjami

LONDYN (PAP)

W Margate rozpoczęły się 10 bm. obrady 54 dorocznej konferencji Labour Party z udziałem 1.246 delegatów.

Zdaniem obserwatorów, człowiekowi zagadnieniami na tegorocznej konferencji Labour Party będą sprawy wewnętrznej reorganizacji partii, odnowienia kadry partyjnych oraz ustalenia polityki, która uzyskałaby szerokie poparcie w społeczeństwie brytyjskim. Zdaniem Agencji Reutersa, problemem najbardziej interesującym dla uczestników konferencji będzie jednak sprawa objęcia kierownictwa partii po ustąpieniu Attlee, którego wycofa-

nie się z czynnego życia politycznego oczekiwane jest w ciągu najbliższych miesięcy. Wielu członków Labour Party obawia się, że z chwilą ustąpienia Attlee rozpocznie się zacięta walka o władzę.

W pierwszym dniu obrad przewodniczącą inauguracyjnie wygłosiła przewodnicząca Labour Party, Edith Summerskill. Zaapelowała ona do delegatów, by dążyli do wzmożenia partii pod względem organizacyjnym, oświadczając, że porażka w tegorocznych wyborach powszechnych wywołała głębokie rozczarowanie nie tylko wśród przyjaciół i sympatyków tej partii w W. Brytanii, lecz również na całym świecie. „Zdaniem partii — stwierdziła E. Summerskill — jest przeciwnie, młodzieży, która nie reaguje już na dawne hasła”.

Znaczną część swego przemówienia poświęciła E. Summerskill sprawie bomby wodowej i energii atomowej. „Istnieje niebezpieczeństwo — stwierdziła mówczyni — że warunki pokoju dyktowane będą przez te państwa — włącznie z W. Brytanią — które posiadają bombę wodorową”.

Konferencja przeszła następnie do dyskusji nad polityką Labour Party. Dyskusja ta toczyła się wokół rezolucji wniesionej przez terenową organizację Labour Party w Lancashire. Rezolucja stwierdza, że zadaniem Labour Party powinna być budowa socjalizmu, a do celu tego dążyć należy drogą nacjonalizacji bez odszkodowania głównych gałęzi przemysłu.

Większość delegatów zabierających głos w dyskusji nad rezolucją domagała się, by partia powróciła do zasad, które leżą u podstaw ruchu labourystowskiego.

Rezolucja domagająca się objęcia nacjonalizacją banków oraz nacjonalizacji — bez odszkodowania — hut stali, przemysłów włókienniczych, maszynowego, chemicznego, budowlanego i stoczniowego odrzucona została przeważającą większością głosów.

W złożonym w pierwszym dniu obrad referacie sprawozdawczym komitet wykonawczy Labour Party stwierdza, że w ciągu ostatnich 3 lat zmniejszyła się liczba członków partii i poruszona została również sprawa porażki Labour Party w ostatnich wyborach powszechnych. W celu ustalenia przyczyn tej porażki komitet wykonawczy powołał specjalną komisję, która stwierdziła, iż labouryści przegrali w wyborach wskutek braków w pracy organizacyjnej. Jednakże, jak wskazują rezolucje organizacji terenowych, szeregowi członkowie partii uważają, że główną przyczyną porażki w wyborach był fakt, iż prawicowe kierownictwo partii wyrzekło się zasad socjalizmu i prowadziło politykę wewnętrznej i zagranicznej nie różniącą się niczym od polityki partii konserwatywnej. Na popołudniowym posiedzeniu odrzucono wniosek lewicy, oskarżający rząd o usiłowanie ograniczenia prawna pracujących do strajku.

Jak podaje wydział prasowy Komunistycznej Partii W. Brytanii, sekretarz generalny partii Harry Pollitt przesłał do delegatów na doroczną konferencję Labour Party w Margate list, w którym wzywał ich, by wzięli bardziej aktywny udział w walce o umocnienie pokoju na świecie.

Wstępne wyniki wyborów w Indonezji

NOWY JORK (PAP)

Korespondent agencji Associated Press podaje z Djakarty nieoficjalne wstępne wyniki wyborów do parlamentu, które odbyły się 29 września.

Na 27 milionów obywateli głosów partia narodowa zdobyła 8.001.750, partia muzułmańska „Nahdatul Ulama” — 6.666.099, partia Masjumi — 6.189.777 i partia komunistyczna — 5.904.025. Pozostałe głosy przypadają na inne partie i ugrupowania polityczne.

Wyskoczyłem na wysokości 5650 m

— Ze też akurat dzisiaj musi być pochmurno! — przeklinałem w duchu, jadąc do Ostrowa. — Pogoda zepsuje mi cały reportaż. Przecież na lotnisku nie się nie będzie działo.

Parę kilometrów przed Ostrowem humor mi się poprawił. Sprawili to lejące w powietrzu sylwetki dwóch CSS-ów, zataczających duże koła nad polami i lasami.

— A jednak latają...

Jedną po drugiej lądowały maszyny na niewielkim i ciasnym lotnisku ostrowskiego aeroklubu LPZ.

Lotnisko to należy chyba do najdziwniejszych w Polsce. Nie dość, że jest małe i daleko mu do równej płaszczyny, ma jakby dla jeszcze większego podkreślenia oryginalności prawie w tym miejscu, gdzie po starcie pilotów podciąganiem drążka podrywają maszynę w górę, zabudowania jakiegoś gospodarstwa, a nieco dalej — niewielką kępę rzadko rosnących sosn. Te naturalne przeszkody widocznie nie utrudniają ostrowskim LPZ-owcom zdobywania przystawczy, lecz — wręcz przeciwnie — zmuszają do ciągłej uwagi, ostrożności i pełnia jakoby rolę dodatkowego „współczynnika trudności”.

Z powodu owych zabudowań i drzew nie było co prawda żadnych wypadków, mimo to kierownictwo aeroklubu doszło do wniosku, że lepiej będzie przenieść lotnisko w inne, bardziej odpowiednie miejsce. „Przeprowadzka” nastąpi zapewne w przyszłym roku, a na obecnym lotnisku powstać ma motocyklowy tor trawlasty.

Kiedy dowiedziałem się o tych planach z ust mistrza sportu Jerzego Kubaczewskiego, pełniącego funkcję instruktora spadochronowego, pomyślałem:

— Trudno o lepsze miejsce. Świetny pomysł! Oby tylko doczekał się realizacji.

Z maszyn wysiedli piloci. Z jednej — instruktor Jerzy Andrzejczak ze swoim 17-letnim uczniem Mieczysławem

Litwinem, a z drugiej — kierownik szkolenia Czesław Cnotliwy i młody adept sztuki lotniczej Włodzimierz Jesionowski.

Mietek widocznie nie prowadził maszyny tak jak należało, bo ledwo opuścił kabinę

cięża się ich postępowani. Instruktor krzyczy, bo krzyczy. — Teraz skrzyż, kiedy indziej pochwal... — myślą chłopcy i jeszcze pilniej biorą się do roboty. Wyłażą ze skóry, żeby z każdego zadania wywiązać się jak najlepiej.

Właśnie uważnie wysłuchują słów instruktora, wyjaśniającego na małym modelu samolotu tajniki lotów szykiem.

— Kiedy lecisz za prowadzącym, najlepszym przyrządem jest jego maszyna — kończy ocenę wykonanego przed chwilą lotu.



Czesław Cnotliwy

samolotu, oberwał trochę od swego instruktora:

— Tyle razy mówiłem, że w czasie lotu szykiem nie masz spuszczać oka z samolotu prowadzącego! Po co gapisz się ciągle w przyrządy? Wdepniesz kiedyś za mocno orezyk, wlatujesz się na drugą maszynę i koniec. Nie, chłopie, tak nie można!

Mietek uśmiechał się pod nosem. Nie żeby sobie lekceważył uwagi instruktora. O, nie! Słuchał ich pilnie, ale każdym nerwem czuł jeszcze radość dopiero co ukończonego lotu. Myślał:

— Zaraz człowiek nie może być asem. Kraków też nie od razu zbudowano.

O tym wiedzą dobrze i kierownik szkolenia, i instruktorzy. Choć nie szczędzą „mycia głowy” swoim wychowankom, są z nich zadowoleni i

W jednym z pokoi skromnego baraku, w którym mieści się kierownictwo, administracja, świetlica, magazyny i dużo co jeszcze, uczniom pogawędkę z Kubaczewskim. Osobiście ta rozmowa po legła na tym, że on mówi, a ja słucham. Dowiaduję się szczegółów jednego z jego rekordów Polski.

— Wyskoczyłem na wysokości 5650 metrów. Oczywiście, natychmiast otworzyłem spadochron i po chwili spadłem w grubą warstwę chmur. Silny wiatr znośli mnie w bok, ale



Instruktor i uczeń zajęli już miejsca w kabinach i za chwilę CSS wzbię się w górę...

gdzie się znajduje, nie wiedziałem...

Do pokoju wchodzi kierownik szkolenia.

— Bardzo was przepraszam — zwraca się do mnie od drzwi. — że na chwilę przerwuję, ale u nas najważniejsze szkolenie. Kolega Kubaczewski będzie musiał na chwilę odejść i załatwić swoje sprawy.

— Ależ oczywiście — zgadzam się bez szemrania, choć nie w smak mi przerywać rozmowy w najciekawszym momencie.

— Dacie radę z wykonaniem planu szkolenia? — pytam Cnotliwego.

— Myślę, że tak. Choć pierwszego miejsca w kraju na pewno nie zajmujemy, za mało lataliśmy w pełni sezonu. Będziemy się starali zdobyć je ponownie w przyszłości.

Po chwili Kubaczewski wraca. Już od progu witam go niecierpliwym głosem:

— No i co dalej? Wciąż lecicieście w chmurach...

— No i nic — kończy spokojnie. — W chmurach leciałem prawie pół godziny. Kiedy przebiełem warstwę chmur, nie mogłem poznać okolicy. Z



W przerwie między lotami w szyku instruktor Jerzy Andrzejczak omawia błędy popełnione przez uczniów w powietrzu.

Fot. (3) K. Przychodźki

samolotu wyskoczyłem nad lotniskiem, a wylądowałem pod... Jarocinem.

Rozmowa schodzi na rekordy spadochronowe innych krajów.

— Dlaczego nasze rekordy wysokościowe są dwukrotnie niższe niż Związku Radzieckiego? — pytam.

— O, z różnych względów. Nie uwierzycie, ale po tym rekordowym skoku Warszawa obsztorowała mnie zdrowo: „kto wam z takiej wysokości kazał skakać bez butli tlenu?” — mówili. — Skąd miałem wziąć butlę, jak u nas takich nie ma? Szybocowej nie wezmę z sobą, bo za ciężka, a rekord koniecznie chciałem zrobić. Ale to nie wszystko. Brak też hermetycznych kombinezonów, przyrządów wysokościowych. Skoczki radzieccy używają nawet automatów ciśnieniowych, które zapewniają automatyczne otwarcie spadochronu na takiej a takiej wysokości, co gwarantuje bezpieczeństwo skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu. Ech, żeby tak u nas to wszystko było! — wzdycha.

Kubaczewski niemniej niż reszta kadry instruktorskiej zaraził się bakcylem szkolenia i z tego, że wychował rekordzistę Polski jest niemniej dumny niż z własnego rekordu światła.

— Napisać — prosi — o Witoldzie Raczyńskim. Młody chłopak. Ma 19, nie — 18 lat. Przed paru dniami, zdaje się, że czwartego, tak czwartego października, akurat na otwarcie Tygodnia LPZ, ustanowił rekord Polski w skoku z 1000 m z natychmiastowym otwarciem spadochronu. Skakał na punkt. Uzyskał średnią odległość dwóch skoków od środka koła 27,15 m. Niezły rezultat, co?

Spogląda na zegarek, potem patrzy przez okno w zaciągnięte nisko wiszącymi chmurami niebo.

— Pogoda się psuje, ale jak przyjdą na lotnisko, poskaczemy trochę. Niech się przyzwyczajają do trudnych warunków. Nie zawsze się skacze w blasku słońca.

Za cienką ścianą dzwicy telefon. Wyraźnie słychać każde słowo rozmowy dotyczącej jakiegoś lotu.

Zbliża się południe. Na pierwszy rzut oka na lotnisku niby nic się nie dzieje. A jednak...

Kierownik szkolenia, Czesław Cnotliwy, odruchowo poprawia na głowie pilotkę i zapina pod szyją:

— No, zaczniemy chyba z chłopakami loty na ślepo, chodźcie!

Marian FLEJSIEROWICZ

Pracownicy poszukiwani

2 techników - technologów zatrudni natychmiast Zakład Mechaniczny i Odlewnia w Barlinku. Warunki do omówienia na miejscu oraz kierownika technicznego który zgłosi się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Sprzętu Okrętowego i Motoryzacyjnego dział kadr w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 4. Mieszkania Zakład zapewnia. K3048

70 ślusarzy i 60 pracowników fizycznych do pracy w produkcji przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” w Luboniu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ww. zakładów. Warunki do omówienia na miejscu. K3051

Wykwalifikowanych blacharzy karoseryjnych zatrudnią natychmiast Zakłady Motoryzacyjne w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. K3076

Kelnera przyjmie Hotel „Orbis” Poznań, Marcinkowskiego 10. K3061

50 palaczy c. o. i 4 pracowników fizycznych zatrudni Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Poznaniu, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w sekcji kadr, I ptr., pokój 6. K3066

5 murarzy i zduna zatrudni zaraz Stacja Selekcji Roślin Lipie, poczta Gniewkowo, pow. Inowrocław. Wynagrodzenie wg. stawek budowlanych K3081

Palaczy i murarza zatrudni zaraz Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12. Warunki pracy do omówienia w ref. kadr. K3084

Nieruchomości

Parcela, domy, wille, poleca poszukiwać „Osadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 17395g

Parcela 750 m² przy Stenczej, 855 m² na Ratajczak, 1.115 m² Antoninka, 2.800 m² Promnie, cena 15.000 zł, sprzedaż Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23. 17369g

Domek trzypokojowy, cały wolny, z ogrodem, Puszczykowo, 70.000 zł, domek dwupokojowy z ogrodem Puszczykowo, 30.000 zł, wiele innych kamienic, wille, domków, parcel, sprzedaż Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 17574g

Wzajemne w dzierżawę na dołowych warunkach domek z wolnym mieszkaniem i większym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17394g

Parcela blisko tramwaju: Dębica, Solacz, Junikowo, Staroleśka, Czerwonak, blisko dworca, Krzyżownik, Puszczykowo, tawica - Wydmu, od 15.000 zł, sprzedaż, Dutkiewicz, Poznań Dzierżyńskiego 103. 17425g

Sprzedaż

Wózek - autka koszykowe, lakierowane (Warszawa), spacerowki drewniane, giete, polecia Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 17243g

Radio „Telefunken” 5-lampowe, 3-zakresowe zegar stojący, „Bechera”, pianino marki „Berg”, sprzedaż, Poznań, Staroleśka 43 m. 2. 17447g

Maszynę do szycia, krawiecka „Singer”, sprzedaż, Poznań, Kraszewskiego 13, m. 7. 17469g

Cyne 99 proc. sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17471g

Samochód osobowy „Hano-mag”, sprzedaż Poznań, Małeckiego 38, m. 3. 17477g

Sprzedam futro piżmowce, grzbiety wąskie, długie pasy, cena 15.000 zł. Poznań, Jackowskiego 25, m. 24. od godz. 15-18. 17480g

Plec Kalfowy, przenośny, tanio sprzedaż, Wiadomości: Poznań, tel. 636-90. 17481g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedaż, Poznań, Roosevelta 4, m. 5. 17486g

Forteplan krótki, spiesznie, tanio sprzedaż, Poznań, Czerwonej Armii 48, m. 33, Łanato. 17495g

To nie sztuka

wygrać na Loterii Pieniężnej
gdy się kupiło szczęśliwy los
w kolekturze Monopoli Loteryjnego
Poznań — pl. Wiosny Ludów 3
— A. Lampego 14 - PDT
K3006

Wózek dziecięcy, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, cieszkie, na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniat oraz lalek poleca H. Świerczewski, Wrocławskie 13. 16953g

Sprzedam kredens duży, debowy, oraz szafę jednodrzwiową z lustrem. Dera, Poznań, Chwałkowskiego 7, m. 8. 17488g

Lokale

Dwóch spokojnych studentów medycyny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17398g

Pokoju pustego lub częściowo umeblowanego, poszukuje samotny na stanowisku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17399g

Zamienie piękny pokój z dużym balkonem, z urządzeniem kuchni, w willi, przy tramwaju (dzielnica Grunwald), na 2 pokoje z kuchnią może być Osiedle Warszawskie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17402g

Zamienie piękne mieszkanie, samodzielne, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie, na 2/3 pokoju z kuchnią, ogródkiem (peryerle niewykłuczone). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17414g

Pokój z urządzeniem kuchni, łazienki, na parterze, (dzielnica willowa) przy tramwaju, zamienie na podobne (dzielnica, piętro obójne). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17427g

Zamienie pokój krawca lub krawcową (może być z urządzeniem). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17423g

Zamienie mieszkanie 4-pokojowe, w willi jednorodzinnej, z ogrodem, we Wrocławiu, na mieszkanie 4- ewentualnie 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17434g

Pokój z kuchnią, zamienie na pokój samodzielny, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17435g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchni, na podobne lub samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17437g

Przyjmę na pokój krawca lub krawcową (może być z urządzeniem). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17423g

Zamienie mieszkanie 4-pokojowe, w willi jednorodzinnej, z ogrodem, we Wrocławiu, na mieszkanie 4- ewentualnie 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17434g

Pokój z kuchnią, zamienie na pokój samodzielny, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17435g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchni, na podobne lub samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17437g

Pokój z kuchnią, stróżostwem, zamienie na samodzielny pokój z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17439g

Zamienie 2 mieszkania po pokoju z kuchnią (jedno na przedmieściu) na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 17448g

Praca

Pomoc domowa, czysta, z referencjami, potrzebna na stałe do małej rodziny. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 66, m. 3. 17396g

Kwiaciarka potrzebna, Poznań, tel. 620-59. 17497g

Maszyniarka młodsza, potrzebna zaraz. Pracownia Czanek, Poznań Rokossowskiego 86. 17404g

Franciszek Cebell

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godz. 16 z kościoła w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pograżeni
żona, córka z mężem i wnuczka

17675g

Nauka

Lekcji matematyki udziela, przygotowuje do egzaminów Kaczmarek, Poznań, 23 Lutego 11. 17401g

Kursy stenografii, biurowości (z księgowością) i pisanie na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ulica Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 17324g

Lekarskie

Dr med. Feliks Ferenc, specjalista chorób kobiecych i położniczych, Poznań Szmarzewskiego 26 m. 6. Tel. 36-84. Wznowił przyjęcia po powrocie z urlopu. 17290g

Uczniwego znalazcę chustki jedwabnej, malowanej, pamiętaj kowej zgubionej w sobotę, okolica Rokossowskiego, proszę o zwrot. Poznań, Łódzka 34, m. 4. 17584g

Spółdzielnia Pracy dla Urzędów Piorunochronnych „UZIOM”

w Jeleniej Górze, ul. Solna nr 1, tel. 37-68

przeprowadza:

Badania i ekspertyzy. Budowę i remonty instalacji na kominach, obiektach przemysłowych, budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej.

Dla zabezpieczenia stert i stogów w polu polecamy instalacje ruchome pomysłu naszej biurowości inż. - rob. Usługi są realizowane w kolejności otrzymanych zleceń. — Spółdzielnia pracuje pod kierownictwem wykwalifikowanego personelu inżynieryjno - technicznego. K3056

Zguby

Fotoaparat „Super Dolina” zostawiono w dniu 1. 10. 55 r. o godz. 14 w pociągu osobowym Warszawa-Szczecin. Znalazcę proszony jest o wiadomość na adres: Ryszard Wroński, Warszawa, Wilcza 29a, m. 18. K3073

Zgubiono 30 września kartę rejestracyjną nr 061056, na nazwisko Tomasz Kaczmarek, Pławno, pow. Radomsko. 17674g

Uczniwego znalazcę chustki jedwabnej, malowanej, pamiętaj kowej zgubionej w sobotę, okolica Rokossowskiego, proszę o zwrot. Poznań, Łódzka 34, m. 4. 17584g

Różne

Dyr. Dr. J. Lehmannowi, Dr. S. Szczotce oraz Personelowi Oddziału Zakaznego Powiatowego Szpitala w Krotoszynie, serdeczne podziękowanie za uratowanie życia naszemu synowi i troskliwą opiekę skierowaną A. Z. Jagłowie, Sulęcina, Plater 2. 17675p

Strejle, naprawiam, modernizuję, polityturuję fortepiany — Drygas Poznań, Chudoby 15, tel. 99-79. 17430g

Skóry baranie, królicze i różne wygarbowane, farbuję i uszlachetniam, Poznań Dworowska 14. 17445g

Świadców wypadku zderzenia się osoby przechodzącej przez chodnik z wózkiem inwalidzkim dnia 21 września 1953 r. przy zbiegu Ratajczaka i pl. Wolności, uprasza się o podanie adresu inwalidy. Poznań, Górczyńska 69. 17541g

Wincenty Kaczmarek

przeżył lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 15 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

W ciężkim smutku pograżona żona z rodziną

Poznań, Warszawska 161. 17598g

Dnia 10 października 1955 r., po długich cierpieniach zmarł nasz długoletni, zasłużony współpracownik

Andrzej Staboszewski

odznaczony Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu na Górczynie.

RADA ZAKŁADOWA
FABRYKI KOSMETYKÓW „LECHIA” W POZNANIU
DYREKCJA
K3087

Stefan Czapski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, dnia 18 bm., o godz. 8.15 w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pograżona rodzina

17634g

Dnia 10 października 1955 r. zmarł w 80 roku życia, opatrzone Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i brat, śp.

inż. Stefan Czapski

członek założyciel, b. członek Zarządu, Inspektor kontroli technicznej.

W Zmarłym straciłmy cenionego i zasłużonego pracownika i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

ZARZĄD PRACOWNICY RADA NADZORCZA
RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY METALOWCÓW
IM. 1 MAJA W POZNANIU. K3093

Citos Nr 243 Str. 3

Głosy w Poznaniu

Ofiarność. poznaniaków we wrześniu br. przyczyniła się do zebrania blisko 550 000 zł na SFOS, z czego 70 000 zł dał dochód z imprez, których w tym roku zorganizowano więcej i bardziej atrakcyjnych, niż w latach poprzednich.

Bawełna rośnie... w Poznaniu na Wildzie. Uprawa ją od trzech lat członkowie Pracowniczych Ogródków Działkowych im. Kosciuszki. Oprócz bawełny uprawiają także rodzyunki, paprykę, orzeszki ziemne, migdały i arbuzy.

Rusztowania ustawiane są przy coraz to innych budynkach. W Poznaniu otynkowano dotychczas 80 tys. m², a do grudnia przybędzie miastu jeszcze 30 tys. m² tynku zewnętrznego. W następnym roku dwa razy więcej domów otrzyma nową szatę.

Biblioteka Uniwersytecka zorganizowała pożyczką wystawę poświęconą książce białoruskiej. Z wystawy korzystają także wszyscy zainteresowani zagadnieniami białoruskimi, zwłaszcza słuchająca młodzież.

Kto ma rację?

Kilka tygodni temu Komisja Drobnej Wytwarzalności przy Prezydium PRN w Nowym Tomyslu odwiedziła Wytwórnię Cukierków. Na miejscu stwierdziła, że lokal, w którym przygotowuje się surowce do produkcji nie odpowiada wymogom sanitarnym. Na wniosek komisji Prezydium PRN wydało polecenie Dyrekcji Nowotomyskich Zakładów Przemysłu Terenowego, której podlega Wytwórnia Cukierków — natychmiastowego odnowienia lokalu.

A coż na to dyrekcja? Zawiadomiła Prezydium PRN, że „w bieżącym roku nie zachodzi konieczność odnowienia lokalu”. I kto ma rację? Raczej — komisja! (J. K.)

W Samory Wielkopolski

Pepowo — Gostyń 2:0

Mieszkańcy Gostynia nie wyrażają się zbyt pochlebnie o gostyńskiej PSS. Powodem tego jest fatalna jakość pieczywa i wyrobów masarskich, produkowanych przez piekarnię i masarnię PSS.

Nowa piekarnia mechaniczna nie zdała dotychczas egzaminu. Chleb jest słabo wypieczony i wygnieciony. Wątpliwej jakości są również wyroby masarskie, obficie nasączone płynem zwanym popularnie wodą.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gostyniu powinna wziąć przykład z masarni Gminnej Spółdzielni w Pepowie, pow. Gostyń. Produkowane przez nią wyroby są nie tylko tańsze, ale także poważnie przekraczają jakością „wysokogatunkowe” wyroby gostyńskie.

W języku sportowców wynik z porównania wyrobów Pepowa i Gostynia brzmiałby z pewnością 2:0 dla masarni GS Pepowo. (V)

Kina

KALISZ: Wolność — „Pieknosci nocy”, Stylowe — „Ludwik Beethoven”; OSTROW: Przewodnik — „Przed sądem”, Słońce — „Rio Escondido”; GNIĘZNO: Polonia — „Polawice krabów”, Lech — „Lillomfi”; LESZNO: Sportowiec — „Dzień bez kłamstwa”

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
5.10 — rozmaitości rolnicze, 5.30 — muzyka poranna, 5.38 — aud. dla wsi, 7.15 — muzyka ludowa, 8 i 8.40 — koncert, 12.15



ODSTAWY BURAKÓW CUKROWYCH

Cukrownie rozpoczynają już kampanię cukrowniczą dzięki planowej i terminowej dostawie buraków przez plantatorów. Na zdjęciu: wyładunek buraków cukrowych. CAF — fot. Uklejewski

Nowe domki i budynki gospodarcze budują spółdzielcy wielkopolskiej wsi

W wielu spółdzielniach produkcyjnych powiatu gostyńskiego przystąpiono do budowy nowych obiektów gospodarskich oraz do odbudowy i remontu zniszczonych zabudowań. Już za kilka tygodni oddana zostanie do użytku w spółdzielni produkcyjnej w Siedmiorogowie nowa chlewnia na 100 sztuk świń, budowana sposobem gospodarczym. Wszelką robociznę niefachową oraz prace transportowe wykonują spółdzielcy we własnym zakresie. Nie jest to zresztą jedyny nowy obiekt, ponieważ w budowie tutaj również kurnik i szopa, a w ub. roku — oborę na 100 sztuk bydła.

Nową chlewnię w miejsce spalonej otrzymali także spół-

dzielcy w Józefowie. Odbudowano budynek administracyjny i oborę w spółdzielni produkcyjnej w Lipiu oraz spichlerz i oborę w Strzelcach Wielkich. W planie jest jeszcze odbudowa w Strzelcach zniszczonej stodoły.

W nadchodzącym roku 1956 przewidziana jest budowa kilkunastu nowych obiektów spółdzielczych. I tak Potarzyca, Skoraszewice, Lipie i Tworzyni otrzymają nowe chlewnie, Siedmiorogów — spichlerz, Kuczyna — stodołę, Gębice — cieplarnię, a w 12 dalszych spółdzielniach produkcyjnych wybuduje się silosy, zabezpieczające bazę paszową.

Oprócz obiektów gospodarskich kilku spółdzielców buduje na działkach przyzgodowych domki jednorodzinne: w Lipiu oraz w Strzelcach Wielkich. Przy domkach wybudowano również chlewy.

Na zakończenie wspomnieć musimy jeszcze raz o spółdzielniach produkcyjnych Józefowie i Lipie, gdyż w najbliższym czasie, jeszcze w bieżącym roku, rozpocznie się tam prace nad elektryfikacją. (V)

W KILKU WIERSZACH

Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu w Kaliszu przeprowadziła w roku bieżącym wiele remontów z funduszu zakładowego w mieszkalniach swych pracowników. Od 1 stycznia do chwili obecnej wykończono na ten cel około 70 000 złotych. (I)

Młodzież Państwowego Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie pomaga spółdzielcom z Ochli przy wykopkach. Dotychczas uczniowie wykopali już kilkadziesiąt ton ziemniaków. Również młodzież Technikum Przemysłu Mięsnego wzięła czynny udział przy wykopkach. (fk)

Jeszcze jedna obiecanka — cacanka

W Rostarzewie (pow. Wolsztyn) znajduje się zabytkowy zamek, w którym obecnie mieści się siedziba Prezydium GRN oraz biblioteka gromadzka. Kilka miesięcy temu Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Wolsztynie przystąpiło do bardzo potrzebnego remontu. Do dziś jednak roboty nie są ukończone.

W maju br. wojewódzki konserwator zabytków wskazał BPP na różnego rodzaju usterki, które powinny być jak najprędzej zlikwidowane. BPP obiecało co prawda roboty te przeprowadzić, ale nie uczyniło tego. Obecnie powtórzyła się ta sama historia — BPP znów zobowiązało się usunąć braki w bieżącym miesiącu.

Czy tak jak w maju? (kh)

— Dostał: Szkice hiszpańskie, 12.30 — antena wie wszystko, 12.40 — aud. szkolna, 14.10 — List do matki — opow., 14.30 — dwie suity, 14.55 — pieśni żołnierskie, 16 — muzyka i poezja, 16.30 — fragm. koncertu LPZ, 17 — z życia Zw. Radz., 17.40 — melodie żołn., 17.55 — Młodzieżowy Teatrzyk Zagadek, 18.20 — „Arcydzieła muzyki fortepianowej”, 18.50 — poradnik językowy, 19.25 — „Dzwony Bazyli” — aud. o książce L. Aragony, 19.45 — koncert estrad., 21 — ork. taneczna PR., 21.50 — kronika sportowa, 22 — „Traviata” — Verdi’ego.

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.50.

Cukrownie pracują pełną parą

Cukrownia w Zdunach (pow. Krotoszyński) zakończyła już przygotowania do kampanii buraczanej i z dniem 7 bm. przystąpiła do produkcji cukru z nowych buraków. Ambitna załoga zobowiązała się wygospodarować dodatkowo ponad 60 000 zł oszczędności. Wprowadzone udoskonalenia techniczne przyspieszą nie tylko tok produkcji, ale zaoszczędzą pracę wielu ludzi. Np. zmodernizowanie przywozu węgla zaoszczędzi pracę 5 ludzi! (fk)

W jakich godzinach?

W miesiącach jesienno-zimowych odczuwa się zwiększone zużycie energii elektrycznej. W pewnych godzinach (tzw. szczyt wle czorny) występują trudności z dostarczaniem prądu do wszystkich mieszkańców. Dlatego niezbędne jest oszczędne gospodarowanie energią elektryczną. Warto wiedzieć, że jedna płytka elektryczna zużywa tyle prądu, ile 10—15 żarówek 60-watowych. Stąd apel Prezydium WRN do mieszkańców naszego województwa, by we własnym interesie nie używali żadnych aparatów grzewczych w godzinach szczytu, to jest od godz. 17 do 21 w październiku i od 6,30 do 8 oraz od 16,30 do 21 w listopadzie.

Ciekawy pokaz kisenia kukurydzy

Z cenną inicjatywą wystąpił ostatnio Zespół PGR Gola w pow. gostyńskim, organizując w Grodzisku dla kierowników gospodarstw, agronomów i spółdzielców ciekawy pokaz kisenia kukurydzy. Pokaz obejmował kisenie kolb kukurydzianych i masy zielonej w rowach silosowych. Do cięcia kolb użyto młocznicy — kolcówki, przystosowaną specjalnie do cięcia kukurydzy oraz sieczkarnię motorową z dmuchawą.

Zorganizowanie pokazu zasługuje na uznanie, szkoda tylko, że wziął w nim udział aż... jeden spółdzielca. Powodem tego było prze sunięcie przez Zespół PGR Gola terminu pokazu niemal w ostatniej chwili. (w)

Załoga — na sto cztery

Wytwórnia Cygar i Papierosów w Kościanie wykonała swoje zadania Planu 6-letniego już 17 sierpnia br. Obecnie załoga pracuje na poczet pierwszego roku Pięciolatki. Sukces ten wytwórnia zawdzięcza dobrej organizacji współzawodnictwa oraz ofiarności swoich pracowników. Przebiegnięta wydajność wynosi 104,3 proc., co pozwala na systematyczne przekraczanie miesięcznych planów produkcji.

Należy wymienić Pelagie Nowak, która wykonuje przeciętnie 201 procent normy, Joannę Mosko — 200 proc. i Zofię Narożną 150 proc. normy.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że wytwórnia nie przekroczyła w żadnym gatunku wyrobów — norm zużycia surowców. Wszystko to obniżyło znacznie koszty własne.

Obecnie w poszczególnych oddziałach odbywają się narady robocze, na których pracownicy podejmują dalsze cenne zobowiązania dla wytwórni.

Ciepłe domki z... trzciny

Trzcina rosnąca na naszych jeziorach coraz częściej znajduje zastosowanie w budownictwie.

Poznańskie Zakłady Wikliniarstwo-Trzciniarskie produkują płyty trzcinowe, używane do budowy ścian zewnętrznych i wewnętrznych oraz dachów w budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Ściany z płyt o grubości 7 cm układane podwójnie i otynkowane dwustronnie, zatrzymują ciepło lepiej niż mur na trzy cegły lub ściany z podwójnych desek z trzcinową zasypką. Nic więc dziwnego, że płyty trzcinowe mają duże zastosowanie w budowie domków jedno-rodzinnych. Zakłady Wikliniarstwo-Trzciniarskie w Olsztynie produkują nawet z tych płyt całe domki, które składa się potem na miejscu ze 100 gotowych części. Te składane domki cieszą się dużym powodzeniem, tak że Zakłady Olsztynskie nie mogą nadążyć z terminowym wykonaniem wszystkich zamówień.

J. KOZAK
korespondent

Głos Sportowy

Koszykarze Warty przed rozgrywkami II ligi

Wszyscy poznańscy zawodnicy koszykówki bardzo boleśnie odczuli spadek Warty z I ligi. Teraz, gdy za kilka dni zespoły II-ligowe, a wśród nich „stalowcy” rozpoczną mistrzowską batalię, niejedną z kibiców kocha zastanawia się nad tym, jak potoczą się dalsze losy drużyny trenera Kubickiego. Właśnie od niego uzyskujemy kilka informacji o przygotowaniach „warcarzy” do rozgrywek II ligi. Koszykarze od 19 września przeniesli się na salę WSWF. Niestety, mogą z niej korzystać tylko 2 razy w tygodniu, co nie zaspokaja potrzeb treningowych. Również zaopatrzenie w sprzęt jest niedostateczne. Koszykarze posiadają tylko 3 piłki a zawodnicy A klasy rozgrywiają spotkania

w podartych trampkach. Fakty te nie wymagają komentarzy, stanowiąc aż nadto wymowny przejaw troski rady koła o koszykarzy. Do tych mankamentów dochodzą trudności w pogodzeniu przez część pracujących na dwie zmiany zajęć zawodowych ze sportem. Wszystko to sprawia, że „stalowcy” znajdują się w trudnej sytuacji. A przecież czeka ich niełatwe zadanie w walkach II ligi, w której stawka drużyn jest niezwykle wyrównana.

W grupie Warty grają bowiem: Budowlani Toruń, Sparta Sopot, Start W-wa, AZS Szczecin, Gwardia Poznań, Ostrovia i CWKS Wrocław. Sparringowe spotkania walczy z poznańskim AZS-em wykazywały wzrost umiejętności młodych graczy. Oni też i tacy zawodnicy jak Jaskowiak, Karalus, Orlikowski, Dopierański, Leśniczak i Dajewski wejdą w skład ligowej 13-tki. Dotychczasowe asy atutowe Warty — Młynarczyk i Kałek trenują w poznańskim Kolejarzu choć nie posiadają jeszcze zwoleń z Warty. Jak wobec tego przedstawiają się szanse walczy w rozgrywkach?

— Poziom w II lidze jest niezwykle wyrównany i nasza drużyna będzie musiała stoczyć dużo ciężkich bojów — stwierdził trener Kubicki. Zaniedbania z lat ubiegłych w szkoleniu rezerw oraz trudności treningowe stawiają nas w niełatwej sytuacji. Na razie chcemy się utrzymać w środkowej grupie zespołów II ligi. (I)

Nasi floreciści przegrali z Anglią i zajęli 4 miejsce

Ostatnie dwa mecze finału drużynowego floretu mężczyzn szermierczych mistrzostw świata miały niezwykle zajęty przebieg. W pierwszym rozegranym między Włochami i Węgrami zwyciężyli Włosi 9:7, zdobywając tytuł mistrza świata. Drugie spotkanie, które zdecydowało o zajęciu trzeciego miejsca, wygrali Anglicy, zwyciężając Polaków 9:5. Punkty dla Polski zdobyli: Pawłowski — 3, Kuszewski i Przeździecki po 1.

Ostateczna kolejność drużynowego floretu mężczyzn jest następująca: 1) Włochy, 2) Węgry, 3) Anglia, 4) Polska.

Aczkolwiek Polacy nie odnieśli w finale ani jednego zwycięstwa, jednak już sam fakt dojecha aż do finału jest dla naszych florecistów dużym sukcesem. Dotychczas we florecie mężczyzn nie odgrywał się poważnie Polak. W Rzymie znaleźliśmy się w czołowej światowej, wyprzedzając takie potęgi floretowe jak Francja, Belgia i USA.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

● Przy udziale CWKS Warszawa i Unii odbył się w Lesznie turniej indywidualny żużlowców. W 13 biegach każdy zawodnik spotkał się z każdym. I miejsce zdobył Sander CWKS Warszawa przed Cichockim Unią oraz Bendkem CWKS — wszyscy uzyskali po 10 pkt. (R)

● Nie powiodło się piłkarzom Ostrovi w Barlinku w meczu o wejście do ligi międzywojewódzkiej. Ostrovia uległa miejscowej Sparcie 1:2. Trenerem Spari jest b. reprezentant Polski Zbigniew Nizliński. Drugi swój mecz rozegra Ostrovia na własnym boisku w niedzielę z Kolejarzem Gorzów. (x)

● W Krotoszynie odbyły się indywidualne zawody na żużlu o tytuł mistrza okręgu poznańskiego i puchar przechodni ZS Gwardia na maszynach przystosowanych.

Mistrzem okręgu został ponownie Zygmunt Garyntesiewicz z krotoszyńskiej Gwardii, zdobywając puchar przechodni. Uzyskał on 11 punktów przed Cieśliewiczem ze „Startu”. Gnieźno 9 pkt. i Janem Lisem z Kolejarza z Piły 8 pkt. Najlepszy wynik dnia osiągnął Wiesław Rutkowski z Kolejarza Piły z czasem 91,5 sek. (f. k.)

● W towarzyskim meczu koszykarze Zryw przy Technikum Ekonomicznym w Mogilnie pokonali reprezentację Zryw — kół gnieźnieńskich 19:14. (Wu)

● Piłkarze LZS Ostroń zwoleńscy zwyciężyli w towarzyskim spotkaniu LZS Obrzycko 2:1.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy zagraniczne i depesz 659-39, działy łączności: 657-18, sekretarz redakcji 648-85, redaktor naczelny 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świercowskiego 3, tel. 624-59, czynne od 7—15.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-6-1280

Hokeiści-juniorzy walczą w Poznaniu o mistrzostwo Polski

Do mistrzostw Polski juniorów w hokeju na trawie, które odbędą się w Poznaniu 13—16 bm. na Stadionie im. 22 Lipca, zakwalifikowało się sześć zespołów — mistrzów województw: LZS Rogowo, Warta Poznań, Stal Siemianowice, Start Warszawa, AZS Kraków, Start Gdańsk.

Drużyny podzielone na dwie grupy, grać będą systemem pucharowym. O tytule mistrza zdecydować spotkanie drużyn, które zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach.

W dalszym ciągu spotkań eliminacyjnych o wejście do ligi hokeja na trawie — Włocławek Lechia (Poznań) po bezbramkowym meczu z Pomorzaniem 23 bm. rozegra rewanż w Toruniu. (p)

Ogólnopolskie zawody I. a. w Poznaniu

W najbliższą sobotę i niedzielę, jak nas informuje przewodniczący Sekcji LA WKiF — ob. Jan Marcinkowski, odbędą się w Poznaniu ogólnopolskie lekkoatletyczne zawody klasyfikacyjne. Z wyjątkiem lekkoatletów, którzy w tym dniu startować będą w Jenie (trójmecz Polska — NRD — Belgia) oraz zawodników CWKS-u, w poznańskiej imprezie ujrzymy 180 najlepszych polskich biegaczy, skoczków i miotaczy. Na stadionie poznańskiego AZS-u wystąpią więc m. in.: rekordzista Polski w biegu na 500 m — Warzynek, rewidacyjny biegacz LZS-u Zimny (5000 m — 14,28,6), czołowa oszczepniczka Wołoszek (48,63) i skoczek w dal Kropidłowski (7,42) oraz rekordzista okręgu na dystansie 800 m i 400 m ppl — Orwał.

Zawody rozpoczynają się w obydwu dniach o godz. 14.

Zdobywajcie S. P. O.